

Protokół Nr 28/2018

z wspólnego posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej Rady Powiatu Stalowowolskiego oraz Komisji Rodziny, Opieki Społecznej i Zdrowia Rady Miejskiej w Stalowej Woli odbytej w dniu 19 marca 2018 roku w Starostwie Powiatowym w Stalowej Woli, przy ul. Podleśnej 15.

Rozpoczęcie obrad o godz. 15:45 – zakończenie 17:35.

W posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej wzięło udział 10 radnych. Posiedzeniu przewodniczył **Sebastian Nabrzeski Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej**, zwanej dalej Komisją oraz Maria Chojnacka Przewodnicząca Komisji Rodziny, Opieki Społecznej i Zdrowia.

Proponowany porządek obrad:

1. Rozpoczęcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Sytuacja opieki nad osobami przewlekle chorymi i starszymi w powiecie stalowowolskim z uwzględnieniem potrzeb lokalnych w tym zakresie.
4. Wolne wnioski.
5. Zakończenie obrad.

Przebieg posiedzenia:

Ad. 1. Rozpoczęcie i stwierdzenie prawomocności obrad oraz przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Zdrowia Sebastian **Nabrzeski** rozpoczął posiedzenie oraz na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad. Przewodniczący zapytał, czy radni mają uwagi do proponowanego porządku obrad? Uwag nie zgłoszono. Przewodniczący zarządził głosowanie. Głosy: za -10, przeciw-0, wstrzymujące-0.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Listę obecności dołączono do protokołu.

Przewodniczący Komisji przekazał głos Przewodniczącej Komisji Rodziny, Opieki Społecznej i Zdrowia Marii Chojnackiej, która zarządziła głosowanie, na podstawie, którego stwierdziła prawomocność obrad.

Ad.2. Sytuacja opieki nad osobami przewlekle chorymi i starszymi w powiecie stalowowolskim z uwzględnieniem potrzeb lokalnych w tym zakresie.

Przewodniczący Komisji Zdrowia **Sebastian Nabrzeski** powiedział, że temat został wybrany nieprzypadkowo. Wielokrotnie na komisjach był poruszany temat sytuacji Zakładu

Pielęgnacyjno-Opiekuńczego (ZPO), który boryka się z problemem zbyt małej ilości miejsc w placówce w stosunku do istniejących potrzeb. W związku z tematem posiedzenia Komisji Przewodniczący poprosił o zabranie głosu w pierwszej kolejności Dyrektor ZPO Małgorzatę Stańczak oraz Dyrektora SP ZOZ Wojciecha Korkowskiego.

Dyrektor ZPO **Małgorzata Stańczak** powiedziała, że ZPO jest placówką dla pacjentów somatycznie chorych, dotkniętych wielochorobowością, gdzie głównie dominuje procent pacjentów demencyjnych. W skali każdego miesiąca jest 7 łóżek z pacjentami w stanie wegetatywnym i funkcjonujących na „rurkach”. Są to pacjenci szczególnej troski wymagający ogromnych nakładów zarówno finansowych jak i personalnych. Placówki takie jak ZPO są słabo finansowane. Nie są uwzględniane realne koszty obsługi tego typu pacjentów. W latach 2013-2017 stawka dzienna na chorego wynosiła 76 zł, która w ocenie Dyrektora jest niedoszacowana o ok. 50%. Dyrektor dodała, że owszem były podwyżki o 2 zł jednak ta stawka nic nie zmieniła. Pieniądze te są przekazywane na pacjenta wegetatywnego, jednak koszty rzeczowe nie są pokrywane z tych pieniędzy. Usługi, jakie świadczą zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze są potrzebne, o czym świadczy liczba osób oczekujących, czyli ok. 50 łóżek. Okres oczekiwania na miejsce wynosi od ośmiu miesięcy do roku, jednak często zdarza się tak, że pacjenci nie doczekują tego miejsca.

To pociąga kolejne problemy, bo rynek pracy jest mocno ograniczony. Niewiele jest ludzi chętnych do pracy w tego typu placówce, z uwagi na towarzyszące emocje związane z wykonywaniem tego zawodu. Średnia wieku pielęgniarek została wyliczona na 48 lat i w zasadzie są to ludzie emerytowani. Pomimo nagłaśniania problemu nic się nie zmienia. W niedługim czasie można liczyć się ze stopniowym zamykaniem takich placówek publicznych. Kolejnym problemem, z jakim boryka się ZPO są ciągle zmieniające się przepisy prawne i ich nowelizacje, które nakładają nowe obowiązki m.in. zapewnienie minimalnego wynagrodzenia, wprowadzenie RODO czy obowiązek zatrudnienia farmaceuty, jednak nie są wskazane żadne źródła finansowania. Jednym z rozwiązań byłoby stworzenie centrum opieki senioralnej. Budynek ZPO spełnia wszystkie wymogi nałożone przez ustawy, jednak jest po prostu za ciasno. Dyrektor powiedziała, że niedopuszczalnym jest, aby na sali były 3-4 łóżka, ponieważ są one, co raz cięższe i potrzeba przestrzeni zarówno na ulokowanie sprzętu jak i dla pacjenta, aby mógł się swobodnie poruszać. Reasumując Dyrektor powiedziała, że są to jedne z licznych problemów, z jakimi muszą się borykać zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze.

Wiceprzewodniczący Komisji poprosił o opinię Siostrę **Grażynę Swobodę** – Dyrektor Domu Pomocy Społecznej Irena (DPS). Siostra Dyrektor powiedziała, że sytuacja DPS się zmienia, bo

przyjmuje także kobiety psychicznie chore. Leczenie takich osób wygląda zupełnie inaczej niż 10 lat temu. Dobrze jest, dopóki te kobiety przebywają w „normalnym” stanie. Jednak, gdy stan jest poważniejszy są o wiele trudniejsze do przyjęcia.

W placówce jest wiele takich osób, gdzie wymagana jest specjalistyczna pomoc medyczna. Od ubiegłego roku jest możliwość zatrudniania pielęgniarek przez DPS jednak nie jest to rozwiązanie problemu. Obecnie, jest 5 pielęgniarek na 76 osób, a w 70% osób przebywających w DPS wymaga opieki pielęgniarki całodobowo. Siostra Dyrektor dodała, że im osoba bardziej chora tym więcej potrzebuje, jednak nie jesteśmy w stanie wiele zaoferować. Głównie z tego powodu, że kobiety, które trafiają do placówki mają problemy komornicze, przez co brak jest możliwości finansowania chociażby leków. Dodatkowym obciążeniem są również osoby, które wymagają opieki bardziej specjalistycznej, która nie może być świadczona na naszym terenie i konieczne są wyjazdy np. do Warszawy. Starosta **Janusz Zarzeczny** zapytał, czy do DPS przyjmowane są wszystkie kobiety, czy jest lista osób oczekujących? Siostra Dyrektor odpowiedziała, że są miesiące gdzie jest kilka zgonów i zwalniają się miejsca, a bywa tak, że jest np. jedno miejsce na 7-8 osób oczekujących i wówczas decyduje kolejność dostarczenia dokumentów. Dodatkowo, co raz więcej osób dopytuje o możliwość umieszczenia kobiety z chorobą Alzheimera, która nie jest uznawana za chorobę psychiczną, jednak takie osoby też muszą gdzieś znaleźć miejsce, dlatego zdarza się że po rozpoznaniu sytuacji danej osoby i takie są przyjmowane.

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej im. Józefa Gawła w Stalowej Woli (DPS) **Jan Gorczyca** powiedział, że DPS służy ludziom somatycznie i przewlekle chorym od 18 lat. Liczba miejsc na obecną chwilę wynosi 88, które są w 100% zapełnione. Na dzień dzisiejszy sytuacja jest negatywna, ponieważ pojawiają się kolejki, dlatego wychodząc naprzeciw potrzebom lokalnym, zostały podjęte starania, aby zwiększyć ilość miejsc statutowych. Obecnie trwają prace adaptacyjne, które pozwolą wygospodarować dodatkowych 5 miejsc. Aby jednak ten taki stan mógł zostać zrealizowany trzeba ponieść koszty, żeby spełnić konkretne standardy, jakie są wymagane przepisami prawa. Dyrektor powiedział, że w/w problemy, które zostały omówione nie omijają tutejszego DPS. Mieszkańcy, którzy są przyjmowani są to osoby w bardzo ciężkich stanach, w większości wymagający całodobowej opieki. Kierownik Działu Medycznego w DPS **Marzena Dzięwic** powiedziała, że problemem są pielęgniarki, zazwyczaj już emerytowane. Zaś te w wieku produkcyjnym pozatrudniane są również w innych placówkach, co jest dużym problemem, w przypadku chęci zmiany dyżuru.

Dyrektor ZPO **Małgorzata Stańczak** powiedziała, że nie tak dawno KUL zabiegał o kierunek „Pielęgniarstwo”, jednak utknęło to w martwym punkcie i nie doszło do skutku, a sytuacja jest alarmująca. Niestety, z racji nie zbyt wysokich uposażeń pielęgniarki muszą dorabiać w innych placówkach. Dyrektor DPS **Jan Gorczyca** powiedział, że zatrudnia pielęgniarki z powiatu niżańskiego, tarnobrzeskiego, ponieważ Stalowa Wola nie posiada wykwalifikowanego personelu, przez co poziom świadczonych usług może spaść. Dyrektor zwrócił uwagę, że obecnie koszt utrzymania jednego mieszkańca wynosi ok. 3340 zł. Są jednak DPSy, gdzie te koszty są nawet o 300 zł większe. Tu rodzi się problem finansowania, ponieważ nie każdego będzie stać, aby utrzymać rodzica, czy członka rodziny za taką kwotę bez udziału gminy.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS) w Stalowej Woli **Piotr Pierścione**k powiedział, że MOPS dopłaca 3,5 mln zł rocznie do DPSu. Koszty ciągle rosną a zadaniem MOPSU jest głównie to, aby utrzymać jak najdłużej osobę w swoim środowisku, dlatego pomagamy przez usługi opiekuńcze a DPS jest ostatecznością. Kontynuując Dyrektor powiedział, że aby utrzymać osobę w środowisku podejmowanych jest szereg działań przez pracowników MOPS, którzy specjalizują się w pomocy osobom starszym. Organizowane są różne akcje, zbierana jest żywność i ubrania. Problemem w dzisiejszych czasach jest to, że więzi pomiędzy członkami rodzin rozluźniły się, część ludzi wyjechała za pracę pozostawiając samotne osoby w miejscu zamieszkania. Dyrektor poparł przedmówców i powiedział, że gdyby legislacja była inna wówczas te wszystkie problemy byłyby ograniczone. Dyrektor dodał, że istnieje również konflikt we współpracy ze Szpitalem. Pomoc społeczna jest traktowana źle, jeżeli chodzi o przyzwoitą współpracę. Bardzo często stajemy przed taką sytuacją, gdzie pacjent zostaje wypisany ze szpitala do domu a później nie ma z taką osobą, co zrobić. MOPS nie dostaje informacji odpowiednio wcześniej, aby mieć czas do przygotowania się na przyjęcie tego pacjenta.

Dyrektor ZPO **Małgorzata Stańczak** powiedziała, że jest również problem z nierzetelnością wypisywanych przez lekarzy skierowań. Zdarzają się sytuacje, gdzie pacjent, który do nas trafia po wstępnym rozwiązaniu okazuje się, że nie powinien do nas trafić tylko np. do ośrodka dla psychicznie chorych, jednak my z mocy prawa jesteśmy zobowiązani go przyjąć.

W trakcie obrad sałę opuścił radny Stanisław Anioł.

Dyrektor SP ZOZ **Wojciech Korkowski** powiedział, że w kontekście tego, co już było powiedziane, problemem jest finansowanie opieki długoterminowej. Dyrektor podkreślił, że ludzie nie są pozbawieni opieki i ta opieka jest świadczona czy to przez MOPS, ZPO czy DPS, jednak zdecydowanie wymagałaby większych nakładów finansowych zarówno inwestycyjnych jak i na potrzeby kadrowe. Zarówno ZOZ jak i MOPS czy DPS są placówkami publicznymi, które mają

wiele obwarowań. Muszą tworzyć sprawozdania, wskaźniki, pisać plany naprawcze. Problemem jest prawo, które nakłada na nas, co raz to nowe obowiązki np. dostosowanie pensji pracowników do minimalnej średniej krajowej nie dając źródła pokrycia. Jeżeli kontrakty będą te same a obwarowania większe to wiele z tych instytucji padnie. Dyrektor powiedział, że były prowadzone rozmowy odnośnie budowy hospicjum. 20 łóżek ZOŁowskich i 10 ZOŁu dziennego, by móc mieć lepsze kontraktowanie. Plus byłoby taki, że nie trzeba byłoby tworzyć osobnych kadr, ponieważ hospicjum byłoby „przyklejone” do Zakładu. Problemem jest jednak wyżej wspomniane finansowanie. Koszt budowy wyniósłby ok. 19 mln złotych. Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ) na chwilę obecną nie obiecuje pieniędzy na opiekę długoterminową a na podkarpaciu jest stosunkowo dużo zakładów opieki długoterminowej w porównaniu do innych województw. Dlatego koniecznym byłoby przy tak dużej inwestycji, aby samorząd chciał partycypować w ewentualnych kosztach. Dyrektor dodał, że należałoby wystosować pismo do Ministra Zdrowia lub Premiera o podjęcie działań dot. wprowadzenia podatku od opieki długoterminowej i zwiększenia środków na ten cel. Obecnie, jako Zakład mamy przygotowany projekt na hospicjum, teren, na którym byłaby możliwa jego budowa oraz pozwolenie na budowę. Zalecane byłoby rozpoczęcie prac żeby pozwolenie nie przepadło, jednak aby się tego podjąć obowiązkowa jest pomoc w finansowaniu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Jan Sibiga** powiedział, że brak miejsc w DPS czy ZPO jest dużym problemem zarówno dla osób, które chcą godnie przeżyć ostatnie lata życia jak i dla rodzin tych osób. Zdarza się tak, że z powodu braku miejsc dana osoba jest umieszczana poza granicami Stalowej Woli czy powiatu stalowowolskiego, co wiąże się z dużymi, dodatkowymi uciążliwościami komunikacyjnymi czy organizacyjnymi. W ZPO jesteśmy w komfortowej sytuacji, ponieważ mamy duże tereny do rozbudowy, które można by było zagospodarować pod inwestycję. Wiceprzewodniczący zaapelował o to, aby w najbliższym czasie zostały podjęte konkretne decyzje o rozbudowie ZPO.

Wiceprzewodniczący Komisji Zdrowia **Marek Ujda** powiedział, że samymi siłami powiatu czy gminy nie będzie możliwe utworzenie takiej placówki. Konieczne są działania odgórne i bez przesunięć w budżecie państwa nie będzie możliwości, aby podjąć się tak dużej inwestycji.

Starosta **Janusz Zarzeczny** powiedział, że temat jest bardzo istotny, ponieważ z osobami starszymi i chorymi będziemy mieli zawsze do czynienia. Problem jest taki, że w DPS przebywają osoby, które nie powinny tam być, lecz z uwagi na brak miejsc w ZPO istnieje taka konieczność. Obecnie są plany rozbudowy ZPO, jednak przede wszystkim należy szukać dofinansowania w

środkach zewnętrznych, ponieważ z uwagi na ogrom prac nie jest możliwym zrobienie tego za milion złotych.

W trakcie dyskusji salę obrad opuścił Wiceprzewodniczący Komisji Marek Ujda.

Dyrektor ZPO **Małgorzata Stańczak** powiedziała, że cały czas jest mowa o jednostkach m.in. jak ZPO, które „obsługują” osoby starsze. Jednak w ciągu ostatnich dwóch lat przybyło pacjentów w przedziale wiekowym 30-40 po zatrzymaniu krążenia, ale taki pacjent nie ma możliwości powrotu do aktywnego życia i staje się pacjentem długoterminowym. Jest też drugi przedział wiekowy 40-50. Zdarzają się również przypadki pacjentów po 20 roku życia np. ze stwardnieniem rozsianym, którymi rodzina nie chce się zajmować i jest problem.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia Rady Miejskiej **Maria Chojnacka** powiedziała, że u podstaw wszystkich problemów leżą finanse. Niepełnosprawność i niedołęstwo to temat, który dojrzewa w zaciszu szpitala czy hospicjum. Przewodnicząca wyraziła opinię, że nakłady na sport, boiska czy sale gimnastyczne są niewspółmiernie duże. Przewodnicząca poddała pod rozwagę czy faktycznie ta cała baza sportowa jest dobrze wykorzystana, ponieważ rodzice świadomie wypisują dzieciom zwolnienia z lekcji wychowania fizycznego, robiąc im w rzeczywistości krzywdę. i czy te pieniądze nie warto by przenieść na temat mniej nośny, ale bardzo potrzebny, ponieważ dotknie nas wszystkich.

W trakcie dyskusji salę obrad opuścił radny Marek Tyza.

Wicestarosta **Mariusz Sołtys** powiedział tytułem uzupełnienia, że biorąc pod uwagę, budowę hospicjum od podstaw należałoby się zastanowić nad kosztami utrzymania takiego obiektu. Na chwilę obecną zarobić się na tym nie da, dlatego należy brać pod uwagę to długookresowym planowaniu takiej inwestycji. Rozważyć należy raczej pójście w kierunku rozbudowy ZPO przy wspólnym współfinansowaniu z Gminą Stalowa Wola.

Przewodniczący Komisji **Sebastian Nabrzeski** powiedział, że wola jest zarówno po stronie Powiatu jak i Gminy. My, jako samorządowcy widząc potrzeby i oczekiwania ludności powinniśmy podjąć decyzję na poziomie organów wykonawczych. Przewodniczący Komisji wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie odpowiednie dokumenty trafią pod obrady sesji zarówno Rady Powiatu jak i Rady Miejskiej.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy radni zgłaszają inne postulaty odnośnie przedstawionego tematu? Postulatów nie zgłoszono.

Ad. 4. Wolne wnioski.

Nie zgłoszono.

Ad. 7. Zakończenie obrad.

Przewodniczący Komisji **Sebastian Nabrzęski** zamknął obrady Komisji Ochrony Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej.

Protokołowała:

Katarzyna Safin

Przewodniczący Komisji
Ochrony Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej
Sebastian Nabrzęski